

Ney-Krwawicz, Marek

"Sybir, Bliski Wschód, Monte Cassino. Środowisko poetyckie 2 Korpusu i jego twórczość", Justyna Chłap-Nowakowa, Kraków 2004 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 36/3, 245-248

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na mało znany do tej pory fakt zakresu rozpracowywania aparatu Delegatury przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Jak stwierdza Autor (opierając się na archiwach IPN), „W 1950 r. MBP sporządziło obszerne opracowanie na temat struktury, obsady personalnej działalności Delegatury Rządu w latach 1940-1945. Departament III („walki z bandami”) MBP, kierowany przez płk. Józefa Czaplickiego, we wrześniu 1950 r. ustalił, że spośród osiemdziesięciu ważniejszych pracowników Delegatury Rządu osiem osób nie żyje, trzynaście zostało aresztowanych, trzy osoby znajdują się za granicą. Władze bezpieczeństwa ustaliły adresy zamieszkania ośmiu dalszych osób, w przypadku pięciu kolejnych znane było tylko miasto, w którym przebywały, ponadto ustalono miejsce pracy dziewięciu osób. Jak wynika z tych materiałów, nie zdołano zebrać informacji na temat 34 osób. Urzędnik MBP zapisał: „Spośród 56 osób znajdujących się w Polsce na wolności mamy tylko dwóch operacyjnie wykorzystanych”. „W dalszym rozpracowaniu wszystkich komórek podziemia związanego z delegaturą — podaje dalej W. Grabowski w ślad za materiałami MBP — korzystano z 30 informatorów, z których jedenastu sprawowało kierownicze stanowiska w konspiracji niepodległościowej w czasie okupacji niemieckiej” (s. 529). Jak pisze na zakończenie tej kwestii Autor, „Pełny zakres powojennych represji władz bezpieczeństwa w stosunku do pracowników Delegatury Rządu nie został dotychczas opracowany” (s. 531).

W zakończeniu podejmuje Autor próbę ustalenia faktycznej liczby pracowników tajnej administracji cywilnej Państwa Podziemnego. W tym celu sporządził tabele (odrębnie traktując ziemie zachodnie, ziemie wschodnie i GG), w których uwzględnił pracowników znanych z nazwiska i tylko z pseudonimu oraz stan na 31 grudnia 1943 r. (według Sprawozdania „Niku”). „Po przeprowadzeniu analizy — pisze Waldemar Grabowski — możemy przyjąć, że było co najmniej 3435 zidentyfikowanych pracowników struktur terenowych Delegatury, w tym znane z nazwisk 2553 osoby, a tylko z pseudonimu 882. Należy przypomnieć, liczba ogólna pracowników nie jest prostym sumowaniem osób zaangażowanych w prace poszczególnych delegatur okręgowych, niektóre bowiem z nich były zaangażowane w dwóch strukturach. Dotyczy to zwłaszcza działalności Delegatury w okresie powstania warszawskiego, kiedy to niektórzy z pracowników ODR-Warszawa województwo, a także komórek centralnych Delegatury brali udział w działalności ODR Warszawa-miasto. We wszystkich komórkach organizacyjnych Delegatury Rządu pracowało co najmniej 4375 zidentyfikowanych osób, z tego 3296 — znanych z nazwiska i 1079 — z pseudonimu” (s. 536).

Dopełnieniem tej bardzo obszernej publikacji o Delegaturze Rządu jest zestaw schematów organizacyjnych oraz 288 fotografii pracowników Delegatury.

Praca zaopatrzona jest w wykaz skrótów oraz liczący ponad 100 stron indeks osób.

W sumie otrzymaliśmy bardzo ważną publikację, bez wykorzystania której nie będzie się można poruszać po skomplikowanej problematyce organizacji, a nade wszystko obsady personalnej Polskiego Państwa Podziemnego, i która przywraca pamięć o setkach pracowników administracji tego państwa.

Marek Ney-Krwawicz
Warszawa

Justyna Chłap-Nowakowa, *Sybir, Bliski Wschód, Monte Cassino. Środowisko poetyckie 2 Korpusu i jego twórczość*, Kraków 2004, wyd. Arcana, ss. 634

Historiografii Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z lat II wojny światowej przybyła ostatnio jeszcze jedna istotna pozycja. Nie jest to jednak monografia którejś z wielkich jednostek

lub kampanii wojennych. Jej waga polega na tym, iż uzupełnienia ona nasz stan wiedzy o pozamilitarnejsferze historii 2 Korpusu Polskiego, koncentrując się wokół problematyki poezji i literatury wojennej. I jakkolwiek pisana jest przede wszystkim z punktu widzenia historii literatury i literackiej analizy utworów, to biorąc pod uwagę fakt, iż dotyczy bardzo ważniejszego codziennego życia naszego wojska na obczyźnie, nie powinna ująć także uwagi historyków.

Przedmiotem zainteresowań badawczych autorki jest poezja 2 Korpusu Polskiego. Ów tytułowy 2 Korpus rozumiany jest tu jako umowne hasło, gdyż praca obejmuje swoim zasięgiem (poza formalnie istniejącym w latach 1943-1947 2 Korpusem) te jednostki wojskowe, które składały się na Armię Polską w ZSRR oraz Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie, a następnie od 1942 r. na Armię Polską na Wschodzie. Tym samym otrzymujemy pełny obraz wojennej poezji nie tylko ze szlaku bojowego 2 Korpusu (a więc kampanii włoskiej), ale generalnie rzecz biorąc — całych dziejów armii gen. Andersa od Rosji po Wielką Brytanię wraz z wchodzącą w skład tej armii od 1942 r. Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich, w sławioną walkami w Tobruku.

Dobrze się stało, iż Justyna Chłap-Nowakowa zdecydowała się na całościowe ukazanie problematyki szeroko rozumianej poezji APW i 2 KP, gdyż działania kulturalno-oświatowe APW i wyłonionego z niej 2 KP nie miały sobie równych w całych Polskich Siłach Zbrojnych na obczyźnie w latach II wojny światowej. Na marginesie tego stwierdzenia trzeba jednak zauważyć, iż Autorka, opisując zagadnienia literatury i poezji, niezbyt mocno niestety zaakcentowała rolę odpowiednich struktur i komórek oświatowo-propagandowych naszej armii, których funkcjonowanie (i co ważniejsze docenianie roli literatury, poezji i prasy w kształtowaniu postaw) umożliwiała tak duży rozwój literatury i piśmiennictwa w wojsku.

Autorka wykorzystała w zasadzie całą (niemałą już teraz) literaturę przedmiotu. Zapewne tylko cykl produkcyjny książki sprawił, iż nie zdołała już sięgnąć do opublikowanej w 2000 r. pracy Stanisława Piekarskiego *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, dającej tło dla poruszanych przez nią zagadnień teatralnych. Przeprowadzona rozległa kwerenda pozwoliła Autorce na analizę utworów poetyckich publikowanych w czasie wojny i zaraz po jej zakończeniu w wojskowej i cywilnej prasie wydawanej na obczyźnie oraz w dość licznych tomikach poezji. Istotnym dopełnieniem stały się zebrane przez Autorkę relacje od żyjących jeszcze w latach 90. twórców.

Jak trafnie zauważa we wstępie Justyna Chłap-Nowakowa, „Obiektywna ocena poetyckiego dorobku 2 Korpusu z punktu widzenia estetycznoliterackiego jest bez wątpienia konieczna, wydaje się równocześnie, że metoda szkiełka i oka, w której traci się z pola widzenia pozaliterackie walory tej poezji, byłaby jednak krzywdząca. Poezja 2 Korpusu tak oglądana rozwarstwi się w sposób bardzo widoczny, ukazując niekiedy przepaść dzielącą wiersze najwyższej próby od utworów słabych, wtórnych, niewolniczo naśladowczych. Najbardziej jednak surowy wyrok literaturoznawcy nie może, dla kryteriów wyłącznie artystycznych, skazać poezji 2 Korpusu jako całości na okaleczenie. A tym właśnie byłoby usunięcie z pola zainteresowań badacza tej poezji wierszy uznanych za słabe. Stanowią one nie tylko tło dla dzieł znakomitych, ale i współtworzą kształt literatury epoki, w której powstały” (s. 20).

Książka ma układ chronologiczno-problemowy. Tworzą ją trzy zasadnicze części: *Rosja zaznana*, *Wschód mijany* oraz *Z ziemi włoskiej do...* Dopiero w ramach tych części rozdziały ułożone są w porządku tematycznym (choć zaczerpniętym z „rzeczywistości pozaliterackiej”), odpowiadającym zasadniczym wątkom pojawiającym się w poezji danego okresu. Nie zawsze układ ten jest zachowany w sposób rygorystyczny, dominowanie bowiem któregoś z wątków narzuca czasem nieco inne ujęcie. Ostatnia część pracy ma charakter podsumowujący, bez przestrzegania już w pełni chronologii i tematyki.

RECENZJE

Dla historyka mniejważne są (istotne dla literaturoznawcy) analizy formalne prezentowanych utworów literackich. Ważny natomiast jest sam zapis i przedstawienie zjawiska poezji, literatury i piosenki wojennej na szeroko pojętym szlaku armii gen. Andersa. Jest to tym istotniejsze, że w literaturze i poezji znajdowały swoje odbicie wszelkie problemy życia i walki te armii. Ważne jest także przypomnienie sylwetek postaci tworzących literaturę i poezję APW i 2 KP. Jak pisze Autorka, „Lista ponad osiemdziesięciu nazwisk twórców uwzględnionych w niniejszym opracowaniu, jaką w trakcie bibliotecznych poszukiwań zdołałam ustalić, nie jest zapewne wyczerpująca. Jakkolwiek świadoma istnienia «białych plam» w stworzonym tu obrazie poezji 2 Korpusu, mam jednak nadzieję, że nie przekreślają one możliwości mówienia o całej twórczości poetyckiej 2 Korpusu, a zebrane materiały stanowią nie tylko jej reprezentatywną, ale i zasadniczą część, i pozwolą, mimo braków, sformułować wnioski ogólniejsze, prawdziwe także w odniesieniu do owej «idealnej całości»" (s. 25).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, iż wśród twórców prezentowanych w pracy znalazły się takie postacie, jak: Marian Hemar, Władysław Broniewski, Artur Międzyrzecki, Beata Obertyńska, Józef Bujnowski, Feliks Konarski, Kazimierz Krukowski.

W części I prezentuje Justyna Chłap-Nowakowa poezję powstałą w Rosji lub jej dotyczącą, a tworzoną przez deportowanych w głąb ZSRR Polaków, przyszłych żołnierzy gen. Andersa. Spośród kilkudziesięciu wywiezionych poetów przedstawia bliżej losy około dwudziestu. Jakkolwiek główna uwaga skupiona jest nie tyle na ich przejściach w Rosji z lat 1939-1941, ile na czasie po wstąpieniu do Armii Polskiej w ZSRR, to jednak Autorka przypomina różne ich drogi do te armii — jednych z łagrów i więzień (jak J. Bujnowski czy B. Obertyńska), innych z zespołów teatralnych odbywających oficjalne tournée po Rosji (jak F. Konarski czy K. Krukowski). Rozważania o poezji tego okresu wtopione są w tło życia kulturalnego armii. Z analizy prezentowanych utworów wyłania się owa tytułowa *Rosja zaznana* w trakcie deportacji, pobytów w łagrach i rzutujących na dalsze życie i postawy doświadczeń. Z punktu widzenia dziejów armii interesujący jest podrozdział traktujący o życiu obozu wojskowego, odtwarzający klimat i doznania żołnierskie przez różnej zresztą wagi twórczość poetycką tego okresu.

Wschód mijany to część druga omawianej monografii. Bardzo trafnie tytułuje Autorka wprowadzenie do tej części: *Polskie „imperium literackie” na Bliskim Wschodzie (1940-1943)*. Istotnie, biorąc pod uwagę potencjał twórczy oraz rozmach działań literacko-wydawniczych na Bliskim Wschodzie zaistniało swego rodzaju polskie imperium literackie. Do twórców ewakuowanych z armią gen. Andersa dołączyli przede wszystkim twórcy z najbardziej nasyconej inteligencją jednostki WP — Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich z jej tobrucką legendą. To właśnie autorem marsza tej brygady był nie kto inny jak jej żołnierz, Marian Hemar. Jak słusznie zauważa Autorka, „Życie kulturalne i literackie 2 Korpusu ogniskowało się wokół żołnierskich czasopism, o różnym, niekiedy literackim charakterze — znacznie częściej mogła być mowa raczej o istniejących przy pismach o ściśle wojskowym profilu „kącikach literackich” (na których łamach pojawiały się m.in. poezje żołnierskie) (s. 186). W tym też kontekście prezentowana jest prasa wojskowa zarówno SBSK, jak i następnie APW ze zwróceniem szczególnej uwagi na integrującą rolę „Orla Białego” zespalającego w jedność libijskich „ramzesów” i rosyjskich „prawosławnych”, w czym niemała zasługa przypadała właśnie poezji i piosence wojskowej. Jak zaznacza Autorka, omawiając ów Wschód, mijany w drodze do Polski, lwią część bliskowschodniej poezji 2 Korpusu powstała w Palestynie i tu także twórczość ta była najbardziej różnorodna. Odrębny rozdział poświęcony jest nurtowi religijnemu bliskowschodniej poezji 2 Korpusu, co wiązało się z jednej strony z zespoleniem w jedno odczuć patriotyczno-religijnych z drugiej zaś — wyjątkową sytuacją kwaterowania żołnierza polskiego w Ziemi Świętej. Konkludując swoje rozważania o tym etapie dziejów poezji, zauważa Autorka, iż „Kie-

dy więc mówi się o fenomenie poezji żołnierskiej 2 Korpusu, zrodzonej na Bliskim Wschodzie, o jej ogromie, bogactwie motywów, nietypowości, a przy tym o niewątpliwym wartości literackiej znacznej części, warto przede wszystkim skupić swoją uwagę na tym, co obok olbrzymiej liczby podobieństw (wspólnych motywów) różni ją od liryki powstającej na pozostałych „etapach”. Różnicą tą wydaje się przede wszystkim ów wspomniany „głęboki oddech” odczuwalny w tej twórczości: to, że była to poezja zdolna chłonąć świat jak gąbka, i to że tętniło w niej życie, emocje, uczucia, których wojna ani nie zdołała przesłonić, ani umniejszyć” (s. 333).

Ostatnia merytoryczna część pracy poświęcona jest kampanii włoskiej 2 Korpusu oraz pobytowi we Włoszech i ewakuacji Korpusu do Wielkiej Brytanii w 1946 r. Zdaniem Autorki, „poezja batalistyczna 2 Korpusu wyraźnie różni się od tradycyjnej liryki o tematyce żołnierskiej” (s. 412). Spośród wielu tekstów powstałych w okresie włoskim największą popularność zdobył tekst Feliksa Konarskiego *Czerwone maki na Monte Cassino*, który z muzyką Alfreda Schutza stał się pieśnią-legendą. Ciekawe jest stwierdzenie Autorki, iż „Drugą bitwą — po Monte Cassino — która pozostawiła w poezji 2 Korpusu okresu włoskiego najliczniejsze i najbardziej dramatyczne ślady, przesłaniając w pewnym zakresie dalsze walki samego Korpusu, było Powstanie Warszawskie” (s. 433). Nie mniej interesującym spostrzeżeniem jest to, iż „fasyzm Włochów pozostaje w poezji 2 Korpusu rozdziałem zamkniętym, tematem poza kilkoma wyjątkami niemal nie istniejącym” (s. 470). Analiza utworów literackich skłoniła Autorkę do innej jeszcze konstatacji, iż „Polityka w poezji żołnierskiej powstałej w okresie kampanii włoskiej i po zakończeniu wojny stawała się wraz z biegiem czasu nurtem coraz bardziej dominującym, także nad batalistyką — w poetyckiej kronice szlaku bojowego 2 Korpusu jedynie Monte Cassino uwieczniono naprawdę godnie, inne bitwy zostały raczej zaledwie «odnotowane». (...) Prawdziwą eksplozję poezji «politycznie zaangażowanej» wyzwolił koniec wojny, ostatecznie unaoczniający płonność nadziei na rychłą niepodległość, rojeń, że dotychczasowe «zakulisowe» posunięcia aliantów wobec Polski, to tylko chwilowy błąd, nieporozumienie, z którego wycofają się, gdy rzucimy na szalę nasze zwycięstwa, cierpienia, przypomnimy zasługi, krew wylaną za waszą wolność etc.” (s. 473). Prezentując losy poezji korpusowej w Wielkiej Brytanii, Autorka zwraca uwagę na z jednej strony odczucie „prowizoryczności” towarzyszące wojsku, z drugiej zaś na wyczuwalną niemal w każdym utworze „antybrytyjskość” oraz wracający problem niemożności zakorzenienia się na obcym gruncie.

W zakończeniu Justyna Chłap-Nowakowa podkreśla wielką konsolidację środowiska poetyckiego 2 Korpusu, o czym zdecydowała przede wszystkim sytuacja poetów żołnierzy, poetów wygnańców. Zajmuje się poglądami krytyków na wartość powstającej w szeregach 2 Korpusu poezji. Wypada zgodzić się z Autorką, gdy w podsumowaniu stwierdza m.in. że poezja ta była „niezwykle ważna i jako fenomen — świadectwo czasów, szczególny dokument, wyraz zbiorowej świadomości, myśli i uczucia — powinna ocaleć” (s. 597).

W sumie więc otrzymaliśmy ważną publikację nie tylko poszerzającą i systematyzującą nasz stan wiedzy, ale także skłaniającą do wielu przemyśleń i refleksji. Bez pracy Justyny Chłap-Nowakowej nasze spojrzenie na dzieje armii gen. Andersa będzie ułomne i odhumanizowane, bo książka ta uzmysławia nam jeden z bardzo ważnych czynników kształtujących postawy w tej małej Ojczyźnie na obczyźnie, jaką dla żołnierzy był 2 Korpus Polski i Armia Polska na Wschodzie.

Marek Ney-Krwawicz
Warszawa